



1389

Kwestionariusz

b. jeniec w Z. S. R. R.

1. Dane osobiste: Jakubik Henryk, r. 1911, żonaty, narod. polski, wyznawcą - rym.-kat.
2. Okoliczności trafienia do niewoli: Trafienie do niewoli sowieckiej wraz z plutonem zaid. dnia 22. IX. 39r. w rejonie Włodzimiera-Wodyńskiego
3. Miejsca polityki w obozach jenieców: Szepietówka, Hoszcza, Komae, Hołownica, Staro-Bielsk.
4. Fakty mordowania ludzi podczas przemarszów: I Szepietówki do Hoszczy maszerowaliśmy piętro. I powodu wycieczki, na skutek czego odzywaliśmy, marsz ten był bardzo uciążliwy. Po drodze wielu ludzi zmarło z wycieczki. Nawiasem zmarłych nie pamiętam. Po wybuchu wojny z Niemcami, zaczęto nas pospiesznie ewakuować. I Hołownicy do Łytomiera pędzono nas piętro, z wielkim pospiechem. W czasie tego przemarszu eskorta sowiecka obchodziła się z nami bardzo brutalnie. Słabszych zmuszono do dalszego marszu bieciami kółkami karabinów. Zmuszono nas do marszu dniami i nocą. Odzywaliśmy było bardzo źle. W Łytomieru załadunkowano nas do wagonów po 96 ludzi na wagon. I powodu ogromnej ciasnoty, upału i pragnienia ludźmi mdleli. Eskorta nie tylko, że się tym nie przejmowała, lecz na odwrót - dawano nam po 400gr. chleba i trochę stojących, najpóźniej smutnych rybek, by zwiększyć pragnienie.
5. Życie w obozie jenieców: Obóz jenieców w Starobielsku urządzoony był w b. klasztorze prawosławnych. Ciasnota była straszna. Higieny i opieki lekarskiej nie było żadnej. I brudu rozmnożyło się pluskiem i wszyskimi szkodliwymi robakami. Bieżącej wody nie było, nie wydawano wcale, lecz nie pozwalano nawet wyprać ubrań. Praca była to robota porządkowa. W ogóle w Staro-Bielsku byliśmy frakcjonowani jak więźniowie. Cele były izolowane jedna od drugiej, tak, że nie wolno nam było porozumiewać się między

sobę. Ponieważ traktowano nas jak więźniów, więc do przymusowej pracy nie wywołano. Tylko niedługo przed jeńców wywieziono do pracy na Łotwie. Tych jeńców całkowicie izolowano od nas. Będąc w obozie w Hosiery, Koczu i Hutornicy, pracowaliśmy przymusowo w kamieniołomach, przy budowie szosy i mostów. Normy wyznaczane trudne do wykonania. Za nie wykonanie normy karzono i tak małe porcje wyżywienia. Za nie wykonanie normy przez dłuższy czas, sadzano do przywitanych aresztów, z bardzo ciężkimi obowiązkami.

Po umowie polsko-sowieckiej, w połowie sierpnia 1941r. zostaliśmy zwolnieni z obozu jeńców i dnia 24. VIII 41r. wstąpiliśmy do 6 D.p. w Poczkuje.

M.p. dnia 16. III. 1943r.

Jadwiga Kowalska st. str.

697